

Pani Agnieszka

Świadomość, że odszedł ktoś, kogo się lubiło, ceniło, z kim nierzadko przyjaźniliśmy się, doskwiera szczególnie mocno. Tak właśnie myślę w ostatnich tygodniach i miesiącach o odejściach Witolda Sobocińskiego, Ryszarda Marka Grońskiego, Zuzanny Łapickiej, Kazimierza Kutza, Sylwii Pakulskiej, Wiesława Zdorta, Pawła Kędzierskiego... Każdy z osobna i wszyscy razem (a także wielu innych) zasłużyli na piękne wspomnienie. Chciałbym jednak napisać o pani Agnieszce Bojanowskiej, legendzie polskiego montażu, absolwentce Szkoły Filmowej w Łodzi - odeszła na początku stycznia, niewielu to odnotowało, niewielu zauważyło.

Zaczęło się od falstartu. Los zrządził, że parę lat temu trafiliśmy do jednej komisji eksperckiej Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oceniającej scenariusze projektów dokumentalnych. Pani Agnieszka na pierwszym posiedzeniu nie potraktowała mnie życzliwie. Być może wydawałem jej się za młody, może zirytowało ją to, że mnie nie zna, że moje nazwisko nijak nie łączy się dla niej z kinem dokumentalnym, ani - jak sądzę - żadnym innym. Rozpoczęliśmy dyskusję nad którymś z projektów, nowatorskim w strukturze i - tak mi się wtedy wydawało - nonkonformistycznym. Broniałem go zaciekle, doprowadzając panią Bojanowską bez mała do ataku agresji. Ona tego nie kupowała, miała swoje powody. Niemal siedemdziesiąt lat doświadczenia na pierwszej linii frontu kina dokumentalnego, współpraca z niemal wszystkimi znakomitymi dokumentalistami, a od czasu do czasu również z fabularzystami - miała swoje nawyki, była pewna własnego gustu i smaku. Nie podobało jej się zapewne to, że nieznany jej, przypadkowy facet mąci te przekonania. W końcu jednak dała się udobruchać. Przekonałem ją do swoich argumentów, czyli do siebie.

Łukasz Maciejewski

Dalszy ciąg felietonu można przeczytać w marcowym „Kalejdoskopie” - do kupienia w Łódzki Dom Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSef9uNO1G6RKt-b4HEX_KIB8o